



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

ANTONI

Gazetka Parafii Zegrze p.w. Św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej

Nr

4

11 czerwca
1998 r.

Dziś Boże Ciała

Uroczysta Msza św. z procesją do 4
ołtarzy o godz. 10³⁰

Ołtarze ubierały wioski:

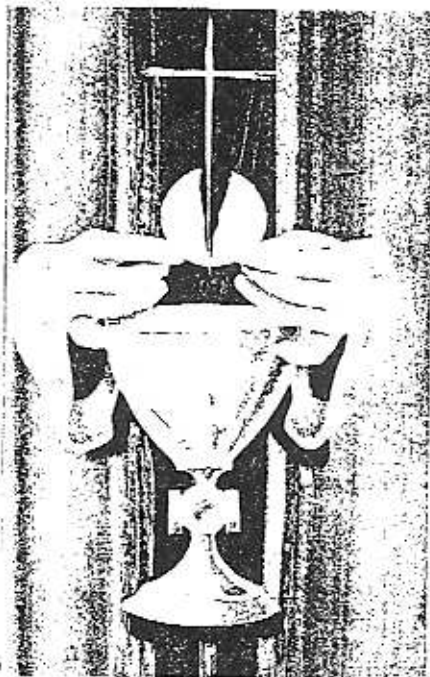
I Skubianka

II Ludwinowo Zegrzyńskie

III Wola Kiełpińska

IV Dębe i Izbica

Wszystkim, którzy trudzili się przy
przystrojaniu ołtarzy – Bóg zapłać!
W tym dniu nie ma Mszy św. o godz. 16⁰⁰



Ogłoszenia o odpuszczeniu

Dnia 13 czerwca - Odpust w Parafii.

Msze św. o godz. 8³⁰ i 10³⁰

Uroczysta Msza św. Odpustowa
o godz. 17⁰⁰

Na tę Mszę św. przychodzi asysta.
Zapraszamy wszystkie dzieci w strojach
komunijnych (dziewczęta i chłopcy).

Po Mszy św. odpustowej odbędzie się
poświęcenie samochodów. Samochody
ustawione na parkingu, będą podjeżdżały
pojedynczo przed kościół, gdzie kapłan
dokona poświęcenia.

750 lat Święta Bożego Ciała

Żyjąca w latach 1192-1258 belgijska zakonniczka Augustianka święta Julianna z klasztoru Mont-Cornilion miała dziwną wizję: ukazywał jej się księżyc w pełni z jedną ciemną plamką. W 1210 roku zostało jej objawione co to oznacza. Księżyc to Kościół rozjaśniony przez uroczystości, ale wśród nich brakuje święta ku czci Eucharystii - to właśnie ta plamka. Po dwudziestu latach wahań ujawniła swe objawienie kilku duchownym, wśród których byli: ks. Jan z Lausanne - kanonik przy kościele św. Marcina w Liege, o. Hugo z Saint-Cher - prowincjał dominikański i archidiakon Jakub Pantaleon z Troyes. Uznali oni, że projekt święta ku czci Eucharystii jest z Bożego natchnienia i przekonali do tego biskupa Liege Roberta z Torote, który w 1246 roku ustanowił święto Bożego Ciała na terenie swojej diecezji. Ks. Hugo z Saint-Cher zostając kardynałem, jako legat papieski wprowadził to święto w Niemczech, Czechach, Morawach i w Polsce. W 1261 roku został papieżem Jakub Pantaleon i przyjął imię Urbana IV. W 1264 roku ustanowił on święto Bożego Ciała dla całego Kościoła Katolickiego.

Celem wprowadzenia święta było oddanie publicznej czci Chrystusowi obecnemu w Eucharystycznej Hostii, przeciwstawienie się błędom heretyków i zadośćuczynienie za zniewagi popełnione wobec Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

Procesja Bożego Ciała

Procesja Eucharystyczna Bożego Ciała jest nieco późniejsza niż samo święto. Od 1320 roku procesja Bożego Ciała wychodzi poza teren świątyń. Zwyczaj ten przyjął się w Niemczech, Anglii, Francji, Hiszpanii, Włoszech i Polsce. Początkowo w Niemczech była to procesja błagalna o urodzaje i pogodę. Później ważniejsze stało się publiczne wyznanie wiary. W Polsce od czasów rozbiorów procesja Bożego Ciała była także manifestacją polityczną. Przez swój udział we Mszy św. i procesji Bożego Ciała wyznajemy swoją wiarę i okazujemy radość z tego, że Jezus Chrystus pozostaje wśród nas w Najświętszym Sakramencie.

Sobór Watykański II zniósł Święto Przenajdroższej Krwi Chrystusa (obchodzone 1 lipca) i nadał świętu Bożego Ciała nową nazwę: Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

Po co jest procesja Bożego Ciała ?

Już od 700 lat wychodzą chrześcijanie w święto Bożego Ciała na ulice i place miast i wiejskie drogi. Zmieniają się one wtedy jakby w potężną, wspaniałą świątynię. Trudno oprzeć się urokowi tych zbiorowych manifestacji wiary. Ulice i domy przystrojone, umajone. Ołtarze, świece, sztandary, feretrony, obrazy, dziewczynki w białej, ministranci, duchowieństwo, władze cywilne i wojskowe, delegacje. A wszystko tonie w świeżej wiosennej zieleni i mnóstwie kwiatów. Nad głowami palące słońce lub ciemne chmury i las parasoli. Ale nie ma takiej siły, która wstrzymałaby to publiczne wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa. Ponad dachami domostw, biurowców, fabryk i przez pola - do wszystkich miejsc ludzkiego życia i pracy niesie się śpiew: "Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie, na wieczne czasy niech nie ustanie..."

Centrum tego świętowania jest On. W złotej monstrancji błyskającej promieniami słońca mały kawałek białego chleba, w którym ukryty jest ON - Słońce Wszechświata, Początek i Koniec wszystkiego, Droga i Cel ludzkiego życia.

Różne bywają procesje: wspaniałe, triumfalne, wielotysięczne na centralnych ulicach wielkich miast i skromne, kroczące bocznymi uliczkami i wiejskim brukiem.

I tutaj przypomina się opowieść o gospodarzu, który przygotowywał ucztę. A ponieważ wielu zaproszonych na nią nie przyszło, kazał swoim sługom zbierać po zaułkach i opłotkach biedaków, głodnych, włóczęgów, chorych i znękanym.

Co to jest odpust ?

Grzech pociąga za sobą dwójaki skutek. Prowadzi do zerwania wspólnoty z Bogiem i utraty życia wiecznego /kara wieczna/ i zakłóca więź z innymi ludźmi /kara doczesna/. Obie te kary nie są podyktowane przez Boga, ale wynikają z samej istoty grzechu.

W sakramencie spowiedzi wraz z darowaniem winy i przywróceniem wspólnoty z Bogiem wiąże się odpuszczenie kar wiecznych. Pozostają jednak nadal doczesne skutki grzechu w postaci trosk, bólu, cierpienia, chorób a także śmierci.

Chrześcijanin winien je przyjmować w duchu pokuty, a przez uczynki miłości i miłosierdzia, przez modlitwę i pokutę przemieniać się w nowego człowieka.

Chrześcijanin nie jest jednak nigdy sam. Jest przecież członkiem Ciała Chrystusowego czyli Kościoła. Kościół wstawia się za poszczególnymi wiernymi i udziela im ze Skarbu Kościoła odpustu. Na Skarb Kościoła składają się niewyczerpane zasługi Chrystusa Pana, modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, którzy pracując nad własnym zbawieniem przyczynili się również do zbawienia swoich braci.

Odpust jest więc darowaniem kary doczesnej. Dawniej odpust wiązano z udziałem w wyprawie krzyżowej, pielgrzymką do miejsc świętych, z odmówieniem pewnych modlitw i spełnieniem dobrych uczynków.

Do odpustów można zaliczyć: odpust parafialny, odpust za dusze zmarłych związany z dniem Zadusznym, odpust związany z udziałem we Mszy Prymicyjnej, w misjach parafialnych i inne. Można uzyskać odpust zupełny i częściowy.

Odpust zupełny wiąże się z darowaniem wszystkich doczesnych kar za grzechy. Odpust zupełny zakłada jednak tak doskonałą pokutę, że spotyka się ją zapewne bardzo rzadko, najczęściej w godzinie śmierci. Jest to wtedy tzw. odpust w godzinę śmierci

To On sam - gospodarz całego świata, ukryty w kążku chleba - kroczy w to święto po ziemi, pełnej cierpienia, bólu, zła, krzywdy, łez, niesprawiedliwości, zbrodni, bezsensu i lęków i szuka troskliwie nas - włóczęgów tej ziemi - stale głodnych, szukających, zżeranych tęsknotą za wielkością i wiecznością, ślepych na prawdziwe wartości, zasklepionych w egoizmie i chciwości, żyjących w samotności, bez nadziei i miłości, kulejących na drodze, która dla wielu jest drogą bez celu, drogą donikąd.

Po to więc są te procesje, by każdy mógł chwycić się rozpaczliwie tej nadziei wyrosłej z wiary i znaleźć ratunek w Bogu. **W tej Hostii jest Bóg Żywy, choć zakryty, lecz prawdziwy.**

Procesje są wyrazem przekonania, że Miłość Boga zmierza do uświęcenia i zbawienia nie tylko człowieka, ale do uświęcenia całego jego życia, pracy, przyrody, świata i kosmosu.

Splendor procesji Bożego Ciała nie może nigdy przesłaniać tego, że dla Chrystusa najpiękniejszą i najgodniejszą monstrancją jest zawsze **Człowiek** ! A najbardziej autentyczną procesją to: duchowy rozwój, ustawiczny postęp w miłowaniu Boga i człowieka w życiu codziennym - karmionym Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa.

Odpust parafialny

Kiedy budowany jest kościół, biskup w akcie erekcyjnym ustanawia patrona kościoła i parafii oraz wyznacza dni uroczystości odpustowych.

W naszej parafii mamy dwa takie dni:

Święto patrona kościoła i parafii - św. Antoniego Padewskiego przypadające w dniu 13 czerwca oraz Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przypadające w dniu 15 sierpnia.

W te dwa dni przybywając do naszego kościoła, mamy niezwykłą szansę uzyskać odpuszczenie kar doczesnych. Może to nastąpić, jeśli spełnimy warunki:

- jesteśmy w stanie łaski uświęcającej (spowiedź św. może być odbyta wcześniej w innym kościele);
- musimy przybyć do tutejszego kościoła;
- powinniśmy wziąć pełny udział we Mszy św. (tzn. przystąpić do komunii świętej);
- odmówić modlitwę w intencji Ojca Świętego.

Nie mamy pewności jaki odpust dziś otrzymamy - zupełny czy częściowy. Zależy to od Miłosierdzia Bożego i doskonałości naszego żalu za grzechy. Ważne jest jednak to, byśmy nie zapomnieli, że najważniejsze na odpuszczenie jest to, co dzieje się w kościele, na ołtarzu.

Wszystkie towarzyszące tej uroczystości festyny, zabawy, spotkania rodzinne mogą być dodatkowym wyrazem radości jaką przeżywa człowiek, który pojednał się z Bogiem i ludźmi.

Święci są też członkami Kościoła

W wyznaniu wiary - w modlitwie *"Wierzę w Boga"* - wymawiamy słowa: *"wierzę w świętych obcowanie"*. Czy wiemy dokładnie co to znaczy?

Ludzie, którzy odeszli z tego świata, umarli tylko w swoim ciele. Ich dusze żyją nadal, są w niebie lub czyśćcu. Są też nadal członkami Kościoła. Ci, którzy poszli do nieba są świętymi. Święci, których czcimy publicznie na pewno są już w niebie. Ich beatyfikacja lub kanonizacja potwierdziły, że ich życie było tak dobre, że zasłużyli na niebo. O innych ludziach tego nie wiemy. Być może także członkowie naszej rodziny są w niebie? Prawda o świętych obcowaniu mówi nam, że święci czyli wszyscy, którzy poszli do nieba są z nami w Kościele.

Wiedzą oni o tym, co robimy na ziemi i słyszą nasze modlitwy. Modlą się też w niebie do Pana Boga. Im jest łatwiej do Niego dotrzeć. Oni nie mają już takich trudności z modlitwą jak my na ziemi. Potrafią się modlić lepiej od nas. Święci więc mogą wstawić się za nami, być naszymi pośrednikami.

Patron

Patron to święty, którego ktoś kiedyś poprosił, aby szczególnie zaopiekował się jednym człowiekiem lub grupą ludzi. Nasi rodzice wybierając nam imię poprosili odpowiedniego świętego o opiekę nad nami. Nasi przodkowie prosili św. Antoniego o szczególną opiekę nad naszą parafią i kościołem.

Św. Antoni jest więc trochę podobny do nauczyciela, któremu powierza się klasę np. na wycieczce. Podejmuje się on wtedy bezpiecznie dowieźć dzieci do domu. Św. Antoni został poproszony o opiekę nad nami, podjął się tego na pewno, bo święci nie uciekają od obowiązków. Żaden święty nie odmówi nam pomocy. O ile bardziej możemy być pewni pomocy naszego patrona!

Św. Antoni

Św. Antoni jest patronem naszego kościoła. Papież Grzegorz IX ogłosił Antoniego świętym 30.05.1232 r. i ustanowił jego święto na dzień 13 czerwca. Jest to rocznica jego śmierci. Wkrótce po śmierci rozpowszechnia się kult świętego. Przy jego grobie nastąpiło wiele cudów.

Zachował się do naszych czasów obyczaj, że w dniu 13 czerwca jest rozdzielana przez zakon franciszkanów jałmużna w postaci chleba św. Antoniego. Początki tego obyczaju wiążą się z cudem wskrzeszenia dziecka, które utopiło się w zbiorniku wodnym. Matka dziecka prosiła Antoniego, aby je ratował i obiecała tyle zboża, ile ono waży. Po wskrzeszeniu dziecka rozdała ziarno ubogim.

Przetrwwały także specjalne nabożeństwa ku czci św. Antoniego, odprowadzane w każdy wtorek. Wtorek był bowiem dniem pogrzebu świętego. Szeroko rozpowszechnione jest obchodzenie trzynastu wtorków.

Święty Antoni jest patronem żniw, panien na wydaniu, dzieci i sierot, więźniów, pocztowców. Jemu poleca się też uzdrowienie chorych. Według tradycji święty Antoni mógł prosić Pana Boga o cud uzdrowienia aż trzynastą razę dziennie (13 jest dniem jego śmierci) i rzeczywiście liczne są przypadki uzdrowień za jego przyczyną.

A oto parę cudów, które za życia dokonał św. Antoni

Kazanie do ryb

Antoni został wysłany przez przełożonych do Rimini, aby tam nauczać heretyków. Oni jednak przepędzili go z miasta. Wówczas Antoni poszedł nad rzekę, która w tej okolicy wpadała do Adriatyku. Zwracając się do wód rzeki zaczął przemawiać: *"Słuchajcie słowa Bożego, wy, ryby morskie i rzeczne, jeżeli heretycy nie chcą go słuchać!"* Gdy tylko wypowiedział te słowa, do brzegu zbliżyło się mnóstwo ryb różnej wielkości i gatunków. Ustawiły się przed nim według wielkości, z przodu najmniejsze, zaś z tyłu największe. Im dłużej św. Antoni przemawiał, tym więcej ryb przybywało. Widząc takie zjawisko, heretycy zaczęli przychodzić i przysłuchiwać się. Po skończonym kazaniu ryby odpłynęły, a ludzie prosili Antoniego, aby pozostał w mieście i dalej głosił kazania. Antoni nawrócił heretyków i zdobył przychylność wszystkich mieszkańców Rimini.

Serce lichwiarza

We Florencji Antoni spotkał kondukt pogrzebowy bogatego lichwiarza. Zatrzymał pochód i rzekł: *"Co robicie? Chcecie w poświęconym miejscu złożyć tego, którego dusza jest już w piekle?"* I mówił dalej: *"Jak powiada Ewangelia: Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Otwórzcie jego pierś, a nie znajdziecie serca, które znajduje się tam, gdzie jego skarb"*. Ludzie pobiegli do domu lichwiarza, otwarli szkatuły wypełnione pieniędzmi i w jednej z nich znaleźli jeszcze gorące i bijące ludzkie serce. Otwarli także pierś zmarłego, lecz serca tam nie było.

Patron od zguby

Jeszcze moja babcia uczyła mnie modlitwy, którą radziła odmawiać, kiedy coś zgubiłam:

Święty Antoni Padewski

Patronie niebieski

Niech się spełni wola Twoja,

Niech się znajdzie zguba moja.

Po trzykrotnym odmówieniu tej modlitwy zguba miała się odnaleźć. Nie jest to zaklęcie magiczne, tylko prośba do świętego o pomoc.

W wielu sytuacjach św. Antoni pomagał mi znaleźć coś co zdawało się, zaginęło bezpowrotnie. Działo się to szczególnie wtedy, gdy wątpiłam w skuteczność modlitwy. Pewnie święty chciał dać niedowiarkowi nauczkę i pokazać, że naprawdę pomaga.

Zguba - to nie tylko klucze lub okulary, które gdzieś się zapodziały. Wiele razy gubimy o wiele większe wartości - Łaskę Bożą, wiarę, nadzieję, miłość. Czasem grozi komuś zgubienie duszy. Módlmy się wtedy do św. Antoniego.

Rozmowa z ks. proboszczem M. Zdanowskim

A.K. Zbliża się stulecie konsekracji naszego kościoła. Akcja Katolicka chciała by uczcić ten fakt poprzez ożywienie kultu naszego patrona. Czy można by zorganizować stałe nabożeństwo do św. Antoniego?

Ks.P. Z mojego wieloletniego już doświadczenia wynika, że w naszej parafii trudno jest zebrać ludzi w ciągu tygodnia na dodatkowe nabożeństwa. Wszyscy mają daleko do kościoła i niechętnie przychodzą do niego w dni powszednie. Próbowałem już różnych sposobów, aby zachęcić parafian do przychodzenia na nabożeństwa majowe i różańcowe w październiku. Idzie to bardzo ciężko.

A.K. W takim razie zostaje nam tylko niedziela

Ks.P. Tak. Każde nabożeństwo ma u nas powodzenie pod warunkiem, że jest ono odprawiane w niedzielę po Mszy św. o godz. 10³⁰. Ale nie jest dobrze, gdy Msza św. niedzielna jest zbyt często ponad miarę wydłużana. I tak są nabożeństwa, które muszą być odprawione w niedzielę jak np.: Adoracja Najświętszego Sakramentu w pierwszą niedzielę miesiąca.

A.K. Czy nie można by ich łączyć?

Ks.P. Już od pewnego czasu próbujemy łączyć adorację Najświętszego Sakramentu z nabożeństwem do Miłosierdzia Bożego. Jest to trudne, ponieważ należałoby dodatkowo uwzględnić w tym nabożeństwie nabożeństwo do Matki Boskiej w maju lub różaniec w październiku. W dodatku z jednej strony Czciociele Miłosierdzia Bożego mają pewien niedosyt, ponieważ wydaje im się, że jedna dziesiątka koronki

to za mało, z drugiej zaś strony jest wiele osób takich które uważają, że Msza św. jest już za długa i wychodzą z kościoła na początku dodatkowych nabożeństw.

A.K. Jak pogodzić te sprzeczne interesy?

Ks.P. Próbowałem przenieść nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego na sobotę. Jest to dzień wolny od pracy. Msza św. o godz. 17⁰⁰ ma już walor Mszy św. niedzielnej. Niestety, nie udało się tego utrzymać. W sobotę bardzo często są śluby. Nie można więc już wtedy robić dodatkowych nabożeństw. A i frekwencja na tych nabożeństwach nie była duża. Rozważaliśmy też możliwość zorganizowania nabożeństwa po Mszy św. niedzielnej o godz. 16⁰⁰. Zaobserwowałem jednak, że obecni na tej Mszy św. przeważnie wychodzą i nie czekają nawet na tak ważne nabożeństwa jak majowe, czy różaniec. Gorliwi zaś parafianie najczęściej przychodzą rano ciężko im się wybrać drugi raz specjalnie na nabożeństwo. Nie chciałbym mnożyć nabożeństw - na których będzie nas czterech: ja, ks. prefekt, organista i kościelny.

A.K. W wielu kościołach, szczególnie w miastach, był kiedyś taki zwyczaj, że zbierała się grupka osób np. Czciociele Miłosierdzia Bożego, Matki Boskiej, Uzdrawienia Chorych, Różańca św., czy też św. Antoniego i odmawiali we własnym zakresie (bez udziału kapłana i o dowolnej porze) nowennę, różaniec czy też śpiewali godzinki. Jak sięgnąć pamięcią nasze babcie zawsze uczestniczyły w takich modlitwach.

Ks.P. Dla nich kościół zawsze będzie otwarty, oczywiście po uprzednim poinformowaniu o terminie pana kościelnego.

Modlitwa do św. Antoniego - w naszym kościele

Przemyśleliśmy rozmowę z ks. proboszczem i na zebraniu Akcji Katolickiej postanowiliśmy, że sami zorganizujemy modlitwę do św. Antoniego - patrona naszej parafii. Modlitwa ta będzie prowadzona przez członków Koła w intencji całej parafii. U wejścia do kościoła, na prawym filarze jest przymocowana skarbonka, do której można wkładać prośby do św. Antoniego i podziękowania za łaski, które za jego pośrednictwem zostały uzyskane. Będą one odczytywane w czasie modlitwy do św. Antoniego w kościele, przed każdym zebraniem Koła, zaraz po Mszy św. Zebrania te odbywają się obecnie po Mszy św. o godz. 16⁰⁰. Wszystkich chętnych serdecznie na nią zapraszamy.

Po co Akcja Katolicka

Ks. Abp Stanisław Nowak tak pisze: Bardzo mi się podoba opis cudownego połowu ryb w relacji św. Łukasza. Czytamy w nim, że Jezus rzekł do Szymona: Wypłyn na głębie i zarzuć sieci na połów. A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nieśmy nie ułowili, lecz na Twoje słowo zarzucę sieci.” Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczęły się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыли i napełnili obie łodzie tak, że się prawie zanurzały. Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. Szymonowi Piotrowi potrzebni byli współnicy, aby wyciągnąć połów. Kościołowi dzisiaj potrzebni są także współnicy. Obecnie przyszła chwila na angażowanie ludzi świeckich do Akcji Katolickiej. Z sercem gotowym do łowienia ludzi wchodźmy w jej szeregi.

Akcja Katolicka w naszej parafii

Akcja Katolicka powstała, aby świeccy i duchowni mogli uczyć się w niej współpracy ku chwale Królestwa Bożego. Kościół to nie tylko księża, ale my wszyscy. My wszyscy na mocy Chrztu Świętego, jesteśmy odpowiedzialni za zbawienie nasze i naszych bliźnich - krewnych, sąsiadów, znajomych, a także tych, których nie znamy osobiście. Apostolstwo to obowiązek nas wszystkich.

Duch Święty dał Apostołom taką moc, że mimo prześladowania, poszli na cały świat i głosili wiarę w Jezusa Chrystusa.

Nie wolno nam zatrzymywać nowiny o zmartwychwstaniu Jezusa dla siebie. Inni też mają prawo do radości i nadziei.

Działamy już półtora roku. Nasze Koło liczy 29 członków. Z pomocą Bożą udało się nam zrealizować kilka inicjatyw. Opracowano historię kościoła i życiorys Patrona. Umieszczono je w gablotkach u wejścia do Kościoła. Opracowano kilkanaście odczytów na różne okazje. Obecnie przed Mszą św. o godz. 10³⁰ są snute rozważania o Mszy św. Ostatnio podjęliśmy się wydawania gazetki parafialnej. Jeśli uważasz, że jest ona potrzebna wesprzyj finansowo.

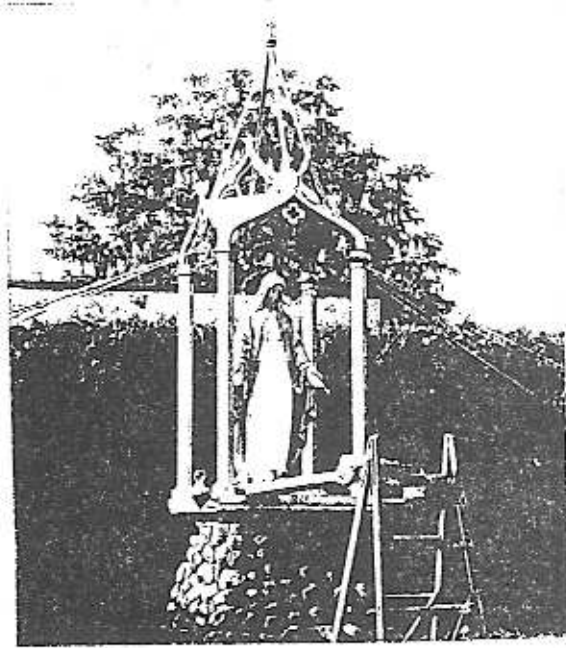
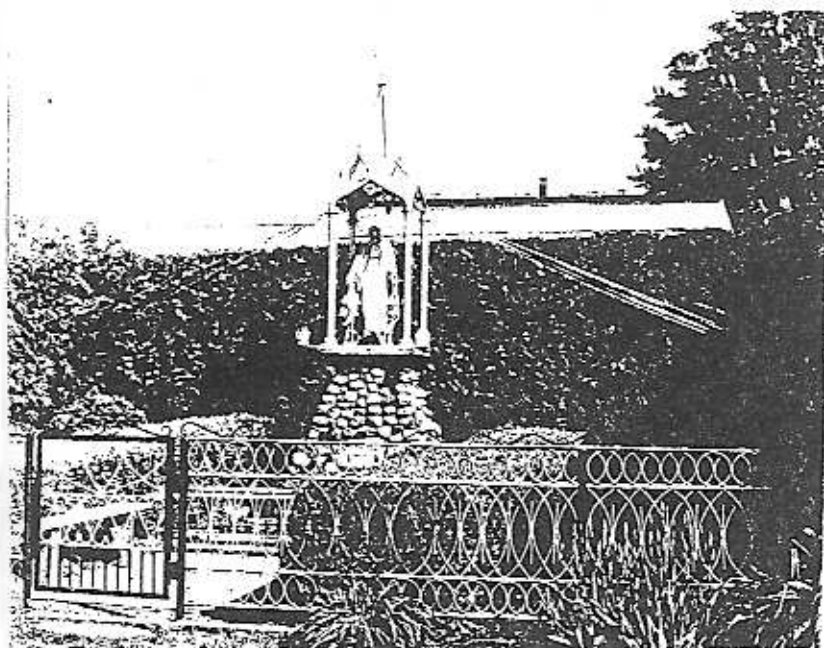
Na stulecie konsekracji naszego kościoła chcemy wydać folder o kościele.

Jeśli masz inicjatywę, ciekawe propozycje, przyjdź, podziel się z nami. Wspólnie uda się zrobić więcej. Terminy naszych spotkań są podawane w gablotce Akcji Katolickiej przy wejściu do Kościoła

Podsumowanie konkursu na najpiękniej przybraną figurkę lub krzyż przydrożny

Komisja konkursowa w składzie: ks. Sławomir Buńkowski, Pani Ewa Siemińska i Pan Zbigniew Czerko po obejrzeniu figurek i krzyży przydrożnych na terenie naszej parafii sporządziła dokumentację w postaci fotografii. Fotografie te umieszczone w gablotce stanowią swoistą wystawę zabytków kultury naszych wsi. Być może, że któraś z figurek umknęła uwadze komisji, w takim przypadku prosimy o zgłaszanie tych obiektów naszego kultu do księdza proboszcza lub do członków Akcji Katolickiej.

Komisja konkursowa stwierdziła, że jest wiele figurek i krzyży przydrożnych bardzo zadbanych i starannie pielęgnowanych. Zdarzają się jednak figurki, czy też krzyże o których nikt nie pamięta. Niektóre wymagają nawet wymiany. Postarajmy się o ich odnowę, niech upiększają nasz krajobraz i głoszą naszą wiarę nie tylko w miesiącu maju, ale przez cały rok. Oceniając każdą figurkę czy krzyż komisja orzekła, że najbardziej zadbaną figurką, w ładnym otoczeniu, w pielęgnowanie którego włożono najwięcej wysiłku jest kapliczka we wsi Dębe.



Krótką historią obecności figurki Matki Bożej Niepokalanej we wsi Dębe

Jest rok 1939 - zbliża się wielka tragedia wpleciona w losy całej Europy, a w tym i polskiego narodu. Niemcy hitlerowskie napadają na polską ziemię - tak rozpoczyna się II wojna światowa.

Wiosną 1939 r. mieszkańcy wsi Dębe postanawiają kupić dużą figurkę Matki Bożej Niepokalanej w Częstochowie to jest w miejscu stałego zamieszkania naszej Polskiej Królowej. Kiedy specjalna delegacja wsi udała się na Jasną Górę, druga grupa rozpoczęła budowę postumentu z polnego kamienia dla przyszłej Hetmanki naszej wioski. Piękne dzieło zostało ukończone tuż przed najazdem wojsk hitlerowskich na polską ziemię.

Obok tej pięknej figurki znajdował się wolny plac tzw. szkolny, gdzie miała być wybudowana szkoła podstawowa. Niemcy, kiedy tu przybyli, zrobili tam plac zabaw i małe boisko do gry w piłkę nożną.

Pewnego dnia w czasie meczu jeden z niemieckich graczy chcąc poniżyć w oczach swoich kolegów i mieszkańców wsi godność Polskiej Królowej, ustawił piłkę na wprost figury, aby następnie mocnym kopnięciem uderzyć piłką w samą figurę. Kiedy miał wykonać swój zamiar, w czasie rozbiegu do piłki nogą, którą miał kopnąć piłkę zeszytniała i zamiar nie został zrealizowany. Po tym wypadku Niemcy nie próbowali już więcej znieważać naszej Królowej.

W czasie wyzwania polskiej ziemi, na terenach naszej parafii trwały zacięte walki z okupantem. Cała wieś została doszczętnie zrównana z ziemią. Tylko figura Matki Bożej Niepokalanej stała w swoim majestacie nienaruszona. Nie zarysował Jej żaden odłamek z pocisków, które rozrywały się wkoło.

Figura Matki Boskiej w Dębem stoi już 60 lat. Stojąc na otwartej przestrzeni narażona jest na zmienne warunki atmosferyczne. Pomimo to wygląda pięknie - materiał gipsowy, z którego jest wykonana nie posiada żadnych ubytków

Jeśli ktoś zna historię powstania krzyża lub kapliczki przydrożnej w swojej wsi to prosimy o skontaktowanie się z nami. Wydrukujemy ją w naszej gazecie.

Wiadomości z życia parafii

- 33 osoby reprezentujące naszą scholę parafialną uczestniczyły w diecezjalnym przeglądzie piosenki kościelnej tzw. Sacrosongu. Przegląd zespołów parafialnych odbył się w Rypinie. Opiekunami naszych śpiewaków był ks. mgr Sławomir Buńkowski i pani katechetka Janina Pakieła. Nasza schola za udział w przeglądzie otrzymała dyplom.
- Dzieci ze szkoły w Jadwisinie uczestniczyły w dwudniowej wycieczce, której trasa przebiegała przez miejscowości: Sierpc (skansen), Toruń, Ciechocinek, Włocławek (miejsce zamordowania ks. Popiełuszki), Płock (gdzie był nocleg w kościelnym ośrodku), Czerwińsk (Sanktuarium Maryjne). Opiekunami i organizatorami wycieczki byli: ks. Sławek i pani Dybek.
- Dobiegł końca kurs przedmałżeński organizowany w naszym kościele. Uczestniczyło w nim 55 osób. Dyplom ukończenia otrzymało 50 osób. Kurs prowadził ks. Sławomir.
- Ks. prefekt organizuje 12-dniową młodzieżową pielgrzymkę do Włoch, a w tym do Rzymu. W pielgrzymce udział wezmą 44 osoby, które wyruszą 15 lipca.
- W czerwcu odbędzie się pielgrzymka do Lichenia. Organizatorem będzie Akcja Katolicka. O terminie tej pielgrzymki ksiądz proboszcz powiadomi w ogłoszeniach parafialnych, a także będzie wywieszona informacja w gablotce Akcji Katolickiej.
- W dniach 1 i 2 lipca br. w Częstochowie odbędzie się ogólnopolskie spotkanie nauczycieli. Organizatorem wyjazdu z naszego dekanatu jest ks. Sławomir Buńkowski. Wszyscy chętni, zainteresowani wyjazdem proszeni są o zgłaszanie się do ks. prefekta.
- Rada Miejska w Serocku podjęła uchwałę w sprawie zakazu wyrzucania śmieci na dzikie wysypiska między innymi w obrębie cmentarza i poza parkanem. W związku z tym zostały przydzielone na potrzeby parafii dwa kontenery, które umieszczone będą za parkanem, od strony północnej cmentarza. Aby ułatwić dostęp do kontenerów, ksiądz proboszcz zainstalował dwie dodatkowe furtki. Od tego momentu wszystkie śmieci cmentarne należy tylko i wyłącznie wrzucać do pojemników.
Zadbajmy o czystość naszego cmentarza, usuńmy śmieci z grobów naszych bliskich.
- Parkan naszego, parafialnego cmentarza uległ poważnemu zniszczeniu. Dziś jest on w opłakanym stanie. Popekane przesła wymagają gruntownej naprawy. W związku z tym, ksiądz proboszcz rozpoczął remont tego ogrodzenia. Koszty remontu są bardzo duże, dlatego prosimy o wsparcie finansowe na ten cel.

Zapraszamy do współpracy

Zwracamy się z serdeczną prośbą do wszystkich zainteresowanych o uwagi i spostrzeżenia oraz życzenia związane z treścią niniejszego pisma. Chcielibyśmy, aby gazetka ta była żywo związana z tutejszą parafią, aby odzwierciedlała problemy i sukcesy naszej społeczności. Najciekawsze propozycje zostaną uwzględnione przy redagowaniu czasopisma. Uwagi można zgłaszać albo bezpośrednio na zebraniu Akcji Katolickiej, albo też wrzucić do skarbonki z prośbami do św. Antoniego na prawym filarze Kościoła. Można je też przekazać ks. proboszczowi.